CENA 15 GR. CENA 15 GR



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament Głosu Kaszubskiego
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redakcja i Administracja: w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. || KOŚCIERZYNA, piątek dnia 19-go września 1930 r. || NR. 18.

Tekst memorjału feldmarsz. Hindenburga

z lipca 1918 roku

Wychodzący w Brukseli dziennik „Le soir" ogłosił w ubiegłą środę, nieznany dotąd memorjał feldmarszałka Hindenburga przedłożony latem 1918 roku rządowi Rzeszy niemieckiej, odnoszący się do zagadnienia zabezpieczenia niemieckich granic wschodnich.

Memorjał, powtórzony w wyciągach przez całą prasę Europy zachodniej — podajemy poniżej ze względu na jego wagę dla Polski, streszczając ustępy drugorzędnego znaczenia i reprodukując dosłownie ustępy najważniejsze.

Dokument oznaczony: — Szef Sztabu Generalnego Armji Niemieckiej Nr. 32583-P. L. nosi datę 5-go lipca 1918 roku.

Pierwsze argumenty wysunięte przez feldmarszałka Hindenburga mają charakter wojskowy:

— Wielkość niebezpieczeństwa, jakie zagrażało całemu wschodowi Niemiec w roku 1914, oceniana jest zaledwie przez niewielu ludzi. Gdyby Rosjanie w początku wojny wyzyskali słabość naszej linji granicznej i skierowali niezwłocznie atak wzdłuż obu brzegów Wisły, jak to uczynili w październiku 1914 r., wtargnięcie ich w Poznańskie i do Prus Wschodnich wywołałoby całkowite oddzielenie tych ostatnich, czemu jedynie z wielką trudnością możnaby było zaradzić. Trzeba pamiętać okropność zniszczenia, — wręcz nie dającą się przedstawić słowami na terenach bitew na północy Francji, by zdać sobie sprawę z możliwości, grożących we wspomianym wypadku.

Niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnej sytuacji trwa jednak ze względu na położenie geograficzne Niemiec, niekorzystne z punktu widzenia wojskowego. Nie można przypuścić, aby nasi nieprzyjaciele powtórzyli błędy 1914 roku. Wobec tego musimy się zastanowić nad pewniejszem zabezpieczeniem naszych granic.

Sojusze, jak tego dowodzi przykład Italji i Rumunji, bynajmniej nie mogą dać rękojmi bezpieczeństwa pod tym względem. Jest również wątpliwem, aby Austro-Węgry ze względu na rozwój wypadków w ich polityce wewnętrznej, stanęły w przyszłej wojnie przy naszym boku. *Co się tyczy Polski, pozostanie ona nam wrogą dopóki sen o wielkiej Polsce nie będzie urzeczywistniony.*

Zawarcie z Polską układu na zasadzie którego utrzymywanie garnizonów oraz ćwiczenia wojskowe w pasie nadgranicznym zostałyby wzbronione, byłoby równie niewystarczające, jak przyznanie Niemcom prawa wojskowej okupacji większych miast polskich. Na dłuższy okres czasu żadne państwo nie mogłoby ścierpieć podobnych ograniczeń jego niezależności.

Pewna gwarancja na przyszłość tudzież skuteczna rękojmia pokoju leżą więc odtąd jedynie we własnej naszej sile niemieckiej. *Stworzenie wału ochronnego przez oczyszczenie pogranicza imperjum z żywiołów obcych jest bezwzględnie koniecznem.*

Po zastanowieniu się nad wytyczeniem granicy wschodniej, które służyłoby interesom niemieckim, feldmarszałek dochodzi do przekonania, że „bez względu na to, jaką będzie linja graniczna, zapewnione dzięki niej bezpieczeństwo Niemiec winno być potwierdzone przez utworzenie *'strefy kolonizacji germańskiej'*". Kolonizację tę, feldmarszałekń uważa za niezbędną, zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie, *tak przeciw Francji, jak i przeciw Polsce.*

Strefa pograniczna stanowić będzie w przyszłej wojnie bezpieczne ujście dla wschodniej granicy Prus. Doświadczenie nabyte na granicy zachodniej wskazuje, jakie niebezpieczeństwo stanowi ludność miejscowa, ożywiona wrogiemi uczuciami, względem Niemców. Doświadczenie to wiedzie nas obecnie do stworzenia — *przez likwidację francuskiej własności ziemskiej i kolonizację niemiecką zdobytych tam terenów* — znośnych warunków granicznych przyszłej wojny. Ludność polska przedstawia dla naszego „*pochodu na wschód" (Drang nach Osten)* toż samo niebezpieczeństwo. Powinniśmy zatem, uciekając się do kolonizacji niemieckiej, stworzyć zaludnienie godne ufności w pasie granicznym, *jako wał ochronny* międz przyszłem Królestwem Polski, a Polakami Pruskimi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyniki wyborów do Reichstagu

Polacy zostali bez mandatu. — Zwycięstwo komunistów i narodowych sojalistów.

Berlin. Udział głosujących we wczorajszych wyborach do Reichstagu wynosił przeciętnie na terenie całej Rzeczy 86 proc.

Miljony wyborców, którzy przy poprzednich wyborach nie stawili się do urn, obecnie złożyli swe głosy. Nowy Reichstag liczyć będzie o 88 mandatów więcej, niż poprzedni.

Skład tego piątego Reichstagu republiki niemieckiej będzie następujący: socjal-demokraci 143 (poprzednio 153), niemiecko-narodowi (Hugenberg) 41 (73), centrum 69 (61), komuniści 76 (54), niemiecka partja ludowa (Curtius) 29 (45), niemiecka partja państwowa (demokraci i zakon młodokrzyżacki), 20 (25), partja gospodarcza 23 (23), bawarska partja ludowa 19 (17). narodowi socjaliści 107 (12), Landvolk 18 (9), Związek chłopski 6 (8), Landbund 3 (5), konserwatywna partja ludowa (Treviranus i Westarp) 5 (0) drobne ugrupowania 21 (6). razem 577 (w poprzednim Reichstagu 493).

Jak widać socjal-demokraci aczkolwiek osłabieni, pozostali najsilniejszą partją w izbie. Centrum zyskało proporcjonalnie do silniejszego udziału wyborców.

Niemiecko-narodowi, rozporządzający w rozwiązanym Reichstagu 35 mandatami, zyskali, zaś secesjoniści z partji Hugenberga ponieśli dotkliwą porażkę.

Grupa Trewiranus-Westarp, odłączywszy się od partji w sile 19 mandatów, obecnie liczy ich tylko 5. Partja środkowa, a więc demokraci, występujący pod firmą partji państwowej, partja gospodarcza i niemiecka partja ludowa wyszły osłabione. Zwyciężyły w wybborach ugrupowania skrajne: komuniści i narodowi socjaliści.

Mandaty partji Hitlera powiększyły się dziesięciokrotnie.

Zwiększenie liczby członków Reichstagu do niebywałej dotychczas liczby 577 utrudni jeszcze bardziej, niż dotychczas, stworzenie większości rządowej, wobec czego nowy Reichstag będzie posiadał jeszcze mniejsza zdolność pracy, niż poprzedni i jeżeli Brünning zechce wyciągnąć z wyniku wyborów konsekwencje, o których dawał do zrozumienia, powinien go rozwiązać. Mniejszość polska w obecnych wyborach występowała samodzielnie. W rozstrzygającym okręgu opolskim na listę polską padło 37,012 głosów, podczas gdy dla uzyskania jednego mandatu potrzebnaa jest ilość 60 tys. głosów w jednym okręgu.

Wobec tego ilość głosów, jakie padły w innych okręgach na listy polskie, nie odegra roli w uzyskaniu mandatu.

Burzliwe demonstracje w stolicy

Warszawa. W niedzielę o godz. 12,10 odbył się w Dolinie Szwajcarskiej wiec, zwołany, przez 5 stronnictw Centrolewu.

Po wiecu, na który organizatorzy otrzymali zezwolenie władz usiłowano uformować wbrew zakazowi pochód, wysuwając na czoło grupę kobiet w liczbie około 60, ustawionych czwórkami,. Tłum w ilości około tysiąca osób ruszył ze sztandarami kierując się Alejami Ujazdowskiemi w stronę placu Trzech Krzyży. Na czele pochodu szły kobiety a za niemi, jak się okazało ,była ukryta silna bojówka P.P. S. Z pochodu rozbrzmiewał śpiew międzynarodówki i okrzyki przeciw rządowi i przeciw marszałkowi Piłsudskiemu oraz okrzyki „Niech żyje rewolucja".

Wobec tego, że na czele pochodu kroczyły kobiety, policja przystąpiła do rozpraszania pochodu od tyłu. Zebrani rozbiegli się w ulice Mokotowską, Hożą i Wspólną. W czasie rozpraszania pochodu w Alejach Ujazdowskich przy ul. Mokotowskiej,, nieznany osobnik rzucił granat ręczny, od którego ranni zostali podkomisarz PP. Lubieński, posterunkowy Wacław Stankiewicz, posterunkowy Bednarski, Adam Duda, Piotr Rajchert, Zenobjusz Jakubowski, Bronisława Zawisłocka i jedna cywilna osoba, której nazwiska nie ustalono. Ponadto z tłumu oddano kilka strzałów rewolwerowych, od których zostali ranni posterunkowy Stanisław Wierzbicki, Stempniak i Antoni Kalwiński oraz kilka innych osób, nie ustalonych nazwisk. Ponadto została zabita jedna cywilna osoba o niewiadomem nazwisku.

Policja użytku z broni nie czyniła.

Aresztowano przeszł 100 osób, u których znaleziono broń. Dochodzenia w toku.

Jak wypadki *warszawskie przedstawiają* — nieurzędowo.

Warszawa. W niedzielę wobec zakazu odbywania zgromadzeń pod gołem niebem policja rozpraszała zbierające się w rozmaitych punktach miasta grupki demonstrantów ,nie doszło przytem do żadnych znaczniejszych starć. Natomiast w zamkniętym obwodzie Doliny Szwarjcarskiej odbył się wiec zorganizowany przez centrolew. W wiecu brało udział kilka tysięcy osób.

Po wiecu część zebranych, około 1000 osób, utworzyła pochód. Kiedy pochód szedł Alejami Ujazdowskiemi policja przystąpiła do rozproszenia go. Strzelanina trwała kilka minut. W rezultacie z osób cywilnych zostało dwóch zabitych i 14 rannych, z policjantów raniony jest jeden komisarz oraz trzech posterunkowych. Zabici zostali Witold Żuchowski elektromonter lat 22 a drugi niestwierdzonego nazwiska, prawdopodobnie robotnik liczący lat 35 .Z pośród rannych znajduje się nauczyciel gimnazjum żeńskiego w Toruniu Gołowaczewski oraz Zielińska, wdowa po znanymj działaczu socjalistycznym przyjaciółka osobista Aleksandry Piłsudskiej i prezydentowej Mościckiej.

Po rozproszeniu pochodu policja otoczyła część uczestników i zrewidowała około 300 osób. poszukując broni. Około 200 zatrzymano i przewieziono do komisarjatu.

Wypadki wywołały w mieście wielkie wrażenie. Patrole policyjne krążyły po ulicach do późnej nocy, rozpraszając grupy zbierających się i omawiających wypadki.





Francuski minister spraw zagranicznych Briand propagator Paneuropy (lewo) angielski minister spraw zagranicznych Henderson (prawo).

I Niemcy bojkotują żydów

Ktokolwiek będzie w obecnych czasach w Berlinie, lub jakiemkolwiek innem wielkiem mieście niemieckiem ,tego na głównych ulicach uderzy ten napis, zawieszony w sklepach chrześcijańskich: „Arjanie, kupujcie u Arjan!".

Napisy te mówią jasno za siebie. Niemcom sprzykszyły się już rządy żydowskie. Już i tm, chociaż żydzi ze wszystkich narodów Europy najwięcej ich kochają, wychodzą gardłem, pomiatają nimi, gardzą nimi.

Demokratyczne Niemcy przejęły też w zupełności zasady Niemiec monarchicznych: żydowi nie wolno zostać oficerem, żydowi nie wolno być sędzią, żydowi nie wolno być urzędnikiem państwowym a już pod żadnym warunkiem pracować w dyplomacji niemieckiej. A przecież żydzi w Niemczech więcej cywilizowani, więcej kulturalni, więcej liberalni daleko mniejsze stanowią niebezpieczeństwo niż w Polsce.

Jakżeż my dalecy jesteśmy jeszcze od tego. Wstydliwie zaledwie tu i ówdzie wywieszamy napis: „sklep chrześcijański" Nie apelujemy jednak do uczuć kupującej publiczności, by kupowała tylko u kupców, wspólnych im rasą. I pod tym względem uczyć powinniśmy się od Niemców i jak oni w oknach sklepach chrześcijańskich wywieszać napisy w oknach: „Chrześcijanie kupujcie tylko u chrześcijan"!

Gardzić nam należy tą jedyną obcą w Europie rasą, jaką stanowią — żydzi.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie aresztowania posłów

Urzędowo donoszą:

W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe, zarejestrowały szereg przestępstw zarówno natury kryminalnej, jak i o charakterze politycznym, popełnionych przez byłych posłów sejmowych.

Ze względu na przepisy art. 21 Konstytucji dotyczące nietykalności poselskiej, postępowanie sądowe w sprawach tych było niemożliwe, bądź też stale utrudniane. Wnioski o wydanie posłów sądom nie były załatwione w terminach, ustalonych odnośnemi przepisami, albo mimo wyraźnych cech przestępstwa były załatwiane odmownie jak to miało miejsce ostatnio z byłym posłem Dworczaninem, który strzelał do policji i został aresztowany z decyzji władz sądowych, a marszałek Sejmu zażądał wypuszczenia go na wolność.

Wobec wygaśnienia mandatów poselskich a co zatem idzie i nietykalności poselskiej, właściwe władze przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji Sejmu.

Na tej podstawie w dniu 10 września br. dokonano zatrzymania szeregu byłych posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa itd), jak i o charakterze politycznym (strzelanie do policji, nawoływania do gwałtów i nieposłuszeństwa wobec władz, wystąpienia antypaństwowe itd).

Dochodzenia, które w sprawie zatrzymanych prowadzą władze bezpieczeństwa będą skierowane do władz prokuratorskich.

Sylwetki aresztowanych b. posłów

Stanisław Dubois.

Młody b. czynny działacz P. P. S.

Hermann Lieberman.

Adwokat. Wybitny przywódca P. P. S. Kilkakrotnie więziony przez zaborców. Był posłem do parlamentu wiedeńskiego, po wybuchu wojny wstąpił do Legjonów. Jest podpułk. w rezerwie. Był obrońcą legjonistów w Marmarosz-Sziget. Odznaczony Krzyżem walecznych. Był posłem do wszystkich trzech Sejmów — głównym oskarżycielem w procesie b. min. Czechowicza. Jest zastępcą członka Głównej Komisji Wyborczej i prokuratorem Trybunału Stanu.

Norbert Barlicki.

Prezes Centr. Kom. Wyk. P. P. S. brał czynny udział w rewolucji 1905—1906 r. Dobry mówca, zasłużony niepodległościowiec. Więziony przez okupantów w 1918 roku. Był ministrem robót publicznych w gabinecie Skrzyńskiego.

Wincenty Witos.

Rolnik. Założyciel P. S. L. „Piasta". Poseł do Sejmu galicyjskiego (w latach 1908—14) i parlamentu austrjackiego (w latach 1911—18). Trzykrotny prezes Rady Ministrów (1920, 1923, i 1926 r.) prem jer Rządu obrony narodowej.

Dr. Józef Putek.

Wybitny przywódca P. S. L. „Wyzwolenie". — Samorządowiec. Posłował do trzech Sejmów, przewodniczył komisji administracyjnej.

Adam Ciołkosz.

Dziennikarz, oficer rez. 3 p. p. Legj., redaktor kilku z organów prowincjonalnych P. P. S.

Karol Popiel.

Dziennikarz. Współzałożyciel N. P. R. i jej prezes. Był prezesem niepodległościowej „Kuźnicy" — (1911-12) i przewodniczącym Zw. Polskiej Młodzieży Niepodl. „Zarzewie". Służył w Legjonie. Był więziony przez Moskali. Brał wybitny udział w życiu politycznem i społecznem Pomorza, jako redaktor organu N. P. R. i członek Sejmiku Wojewódzkiego. Posłował do drugiego Sejmu.

Dr. Adam Pragier.

Długoletni działacz P. P. S. Posłował do dwu ostatnich Sejmów. Był w drugiej brygadzie Legjonów, odbył kampanję karpacką. Jest autorem szeregu prac naukowych i profesorem Wolnej Wszechnicy.

Aleksander Dębski.

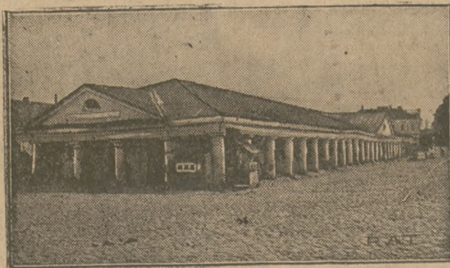
Prawnik — przemysłowiec. Były wojewoda. Posłował do ostatniego Sejmu. Obozny endeckiego Obozu Wielkiej Polski.

Kazimierz Bagiński.

Dziennikarz. Były, wybitnie zasłużony peowiak. Kawaler „Virtuti Militari". Więziony dwukrotnie przez zaborców. — Posłował do wszystkich trzech Sejmów z ramienia P. S. L. „Wyzwolenie".

Dr. Władysław Kiernik.

W roku 1914 komisarz wojskowy Legj. Polsk. w Bochni, starosta pow. Bochnia,b. prezes Gł. Urzędu Ziemskiego, dwukrotny minister spraw wewnętrznych i minister rolnictwa. Był członkiem Rady Obrony Państwa, i od r. 1919 posłem na Sejm, Jest zastępcą członka Głównej Komisji Wyborczej z ramienia P. S. L. „Piast".



Hale Targowe w Nowogródku

Niedzielne demonstracje Centrolewu w Toruniu

Aresztowanie b. posłów Pawlaka i Rusinka.
Pobicie starosty Staniszewskiego.

Niedzielne demonstracje Centrolewu w Toruniu miały przebieg burzliwy. W godzinach popołudniowych w parku Wiktorji po wygłoszeniu przez organizatorów wiecu kilka przemówień, uformował się pochód, który usiłował przejść ulicami miasta. Starosta grodzki p. Staniszewski, oświadczył demonstrantom, iż władze nie zezwoliły na urządzenie pochodu. W tej chwili na p. starostę Staniszewskiego napadło kilku osobników, którzy poranili go dotkliwie. Ponieważ demonstranci nie rozeszli się, przeto policja użyła wobec nich broni białej i kolb. Z tłumu oddano do policji kilka strzałów rewolwerowych. które raniły dwóch posterunkowych w nogi. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, przeto naładowano broń palną, której jednak nie użyto. W wyniku starcia ze strony demonstrantów jest kilka osób zaopatrzonych. W demonstrancji brało udział około 1000 osób. Aresztowano 50 demonstrantów, w tem byłego posła z N. P. R. i kierownika kongresu Centrolewu w Toruniu Pawlaka, oraz sekretarza PPS. Rusinka z Grudziądza, który wraz z milicją PPS. napadł na starostę Staniszewskiego.

Ważne zadanie prasy dla misyj

Misjonarze muszą zwalczać trudności wielkie, zanim nie dojdą do porozumienia się z ludami, których języków nie znają i które nieraz nie istnieją w podręcznikach gramatycznych. A jednak pokonują oni te trudności, zapoznając się z językiem i w danym razie układają odnośne podręczniki i słowniki. Z biegiem czasu prace ich wydaje dobre owoce nawróceń, utwierdzanych przez drukowane w tych językach i narzeczach książki, gazety i rozmaite druki.

Jest rzeczą udowodnioną ,że misje katolickie pierwsze zakładały drukarnie w krajach zamorskich ,co też przyczyniła się do oddalenia zarzutów, czynionych Kościołowi, jakoby Kościół był przeciwnikiem duchowego postępu ludzkości.

Obecnie posiadają misje katolickie 129 drukarń misyjnych które się rozkładają w następujący sposób:

W Azji 67, w Północnej i Południowej Ameryce 10, w Afryce 38 a w Oceanji 14 drukarń. Zaś rozmaitych gazet i czasopism drukuje się 110, mianowicie w Azji 77, w Ameryce 11, a Afryce 15, w Oceanji 7.

Dzisiaj wszystkim wiadomo ,że prasa jest potęgą ,a że prasa katolicka ma służyć wielkiej sprawie, więc musi być dobrą i potężną to też prasa misyjna stara się sprostać swemu wysokiemu posłannictwu przez coraz lepsze a liczniejsze wydawnictwa.

(Wyjęte częściowo z Ks. R. Schütza T. J.).

Nowe prowokacje

Niemieckie zamachy na Śląsk.

Wrocław. W odpowiedzi na protesty polskie przeciwko zamachom na granice państwa, odbyły się w dniu wczorajszym manifestacje w niemieckiej części Śląska pod hasłem: Cały Śląsk Górny jest niemiecki.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Piątek, dnia 19 września Suchy dzień
Wschód słońca 5,41 — zachód 18,5
Sobota, dnia 20 września Suchy dzień
Wschód słońca 5,43 — zachód 18,03

Stan pogody.

Najwyższa temperatura wynosiła wczoraj w Warszawie 20,8 stopni, najniższa 12,2 stopni.

P. p. p. W całym kraju, a zwłaszcza na Podkarpaciu i wyżynach południowych ocieplenie. Chłodno jeszcze tylko w Wileńskiem. W Małopolsce wschodniej dość pogodnie, w pozostałych okolicach kraju chmurno; w Poznańskiem, na Pomorzu i Mazowszu możliwe deszcze. Wiatry: słabe południowe i południowo-zachodnie w Polsce południowej, umiarkowane wschodnie w Polsce północnej.

Osobiste.

P. Insp. Chmielecki rozpoczął po swym wypoczynkowym urlopie urzędowanie od dnia 15. 9. bm.

Wiadomości parafjalne.

Wenta parafjalna na spłacenie kosztów za odnowienie kościoła odbędzie się w niedzielę 5 października. Uprasza się Szanowne Obywatelstwo o ofiarowanie pewnych przedmiotów na fanty do loterji i do bufetów lub złożenie ofiary pieniężnej Panowie Sołtysi raczą zbierać w swoim obwodzie drób, lub także pieniężne datki i w dzień przed wentą oddać u pani Glockowej w ul. Klasztornej.

Abonament na Przewodnik Katol. za czas od 1 października do 31 grudnia b. r. odbierać się będzie w kancelarji parafjalnej.

Przyjęcie dzieci do I komunji św.

W niedzielę 21 b. m. odbędzie się przyjęcie dzieci do 1-ej komunji św. Dzieci wprowadza się do kościoła o godz. 9,15. Wiejska suma rozpocznie się o godz. 11.30. Msza św. ranna odbędzie się o godz. 7, msza św. dla dzieci punktualnie o 8.30.

Rekolekcje dla dzieci.

W piątek i w sobotę w tym tygodniu odbędą się przed poł. krótkie rekolekcje dla dzieci celem przygotowania ich do 1-ej komunji św. Uprasza się Panów Kierowników szkół, aby zwolnili te dzieci na ostatnie dwa dni tego tygodnia od lekcyj w szkole.

X. Krysiński, proboszcz

Jesień a z nią długie wieczory

nadchodzą, będzie więc coraz więcej czasu do czytania.

W świecie dzieją się ciekawe rzeczy, a u nas w Polsce odbędą się w nowym kwartale nowe wybory do sejmu i do senatu, więc każdy powinien zawczasu zaopatrzyć się w gazetę.

Na nowy kwartał czyli październik, listopad, grudzień, lub też tylko na miesiąc październik, zapisują listowi „Głos Kaszubski" od 15 począwszy.

Rodzice zwróćcie uwagę dzieciom!

Ponieważ bardzo często zdarzają się wypadki przejechania dzieci przez samochody — poleca się, aby rodzice zwrócili uwagę swym dzieciom uczęszczającym do szkoły — żeby wracając ze szkoły uważali na drodze i nie uganiali się po szosach. Ostatnio wpadł pod samochód Drozdowski z ulicy Wodnej 17 — i to z własnej winy.

Z jarmarku w Kościerzynie.

Ostatni jarmark w naszem mieście był pomimo deszczu dosyć ożywiony. Przyjechało, jak zwykle mnóstwo żydów jarmarcznych i różnych „krzykaczy". Za masło płacono 2,30 zł za funt, — za jaja płacono od 2,00 zł do 2,20 zł.

Z kina „Apollo".

Dziś i jutro o godzinie 4,30 i 8,30 kino „Apollo" wyświetla film kabaretowy pt. „A gdy się zrobi ciemno". W nadprogramie piękne rozmaitości z całego świata. Ekran jest obecnie już należycie oświetlony — tak, że obrazy wychodzą zupełnie jasno i wyraźnie. Orkiestra powiększona.

Poseł Szturmowski aresztowany?

Nieprawdziwa wiadomość „Gazety Kościerskiej"

(Telefon własny)

Wczoraj 16. bm. aresztowany został w Starogardzie poseł na sejm p. Szturmowski. Po zaaresztowaniu przewieziony został p. Szturmowski w nieznanym kierunku.

Bliższych szczegółów aresztowania narazie brak.

Wiadomość powyższą podaje dzisiejsza „Gazata Kościerska". Komenda Policji w Starogardzie dementuje te pogłoski — i oświadcza nam telefonicznie, że nic jej niewiadomo o aresztowaniu posła Szturmowskiego. Jest to zatem, zwykła bujda p. Mechlińskiego.

Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej obradującej

nad przyłączeniem Kościerzyny do elektrowni w Rudkach

Umowa ma być podpisana dziś!

Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej zagaił wczoraj przewodniczący Rady Miejskiej p. Wędlikowski Klemens o godzinie 19-tej minut 10. Po zagajeniu, Rada Miejska jednogłośnie uchwala nagłość dzisiejszego posiedzenia.

Zaraz na wstępie p. przewodniczący odczytał uchwałę Magistratu z dn. 15. bm. pkt. 701. poczem wezwał p. burmistrza o zareferowanie całokształtu sprawy elektryfikacji miasta Kościerzyny. Pan burmistrz w dłuższem przemówieniu przedstawił Radzie Miejskiej obecny stan Elektrowni miejskiej, wykazując, że obecnie obciążenie jest znaczne, natomiast z chwilą uruchomienia nowej rzeźni — elektrownia nasza nie będzie w stanie dostarczyć potrzebnego prądu. Pozatem wskazał p. burmistrz na wady pomocn. elektrowni miejskiej wydzierżawionej od p. Apelhagen. W końcu referatu odczytał p. burmistrz projekt mającej być zawartej umowy z Rutkami — oraz orzeczenie p. inżyniera Krokosa w tej samej kwestji, która proponuje połączenie miasta z elektrownią w Rutkach.

W toku obszernej dyskusji prawie że wszyscy pp. radni wypowiadają się za przyłączeniem miasta do elektrowni Rutki i za przyjęciem przeczytanej umowy w myśl propozycji Magistratu. Radny p. Sadowski w toku dyskusji opuścił salę obrad. Po wyczerpaniu dyskusji Rada Miejska przyjmuje następującą uchwałę:

Rada Miejska jednogłośnie uchwala przyłączenie miasta do elektrowni okręgowej w Rutkach na warunkach zaproponowanych przez p. inż. Krokosa — w myśl propozycji Magistratu. Tym sposobem Kościerzyna otrzyma już stałe i pewne oświetlenie. Podpisanie umowy przewidziane jest na dzisiaj.

Do zawarcia kontraktu upoważniono Magistrat.

Bliższe szczegóły w tej sprawie podamy w następnym numerze „Głosu".

W chwili - gdy spirytysta z Kościerzyny wywoływał ducha

napadnięto na strażnika granicznego.

(Korespondencja własna)

Kartuzy, dnia 17 września

Niejaki Franciszek Przytarski zamieszkały w Kościerzynie wyjechał do Skrzeszewa w powiecie kartuskim — aby tu urządzić przedstawienie spirytystyczne. Podczas legitymowania Przytarskiego — napadnięto na strażnika gran., będącego w służbie. Drugi strażnik przeczuwając niebezpieczną sytuację swego kolegi — oddał 3 strzały w górę, celem udaremnienia napadu. Na skutek wydanych strzałów napastnicy uciekli. Śledztwo w toku.

Pana Starostę Malanowskiego na zebraniach Kółek Rolniczych

żegnano okrzykami: „Niech żyje Pan Starosta!"...

Wielkie zadowolenie rolników kaszubskich w Zieleninie — Dębogórze i Wielkim Podlesiu

(Korespondencja własna)

Zielenin, dnia 17 września.

W Zieleninie — Dębogórze — i w Wielkim Podlesiu odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie Kołek Rolniczych — na które przybyli: p. starosta powiatowy Malanowski — p. Bolduan referant rolny starostwa — p. Langner, zast. Insp. Budowl. — i p. Góralski, instruktor powiat. P. T. R. Pana starostę Malanowskiego witali prezesi poszczególnych Kółek z wielką radością — zaznaczając wyraźnie, że jest to za czasów polskich pierwszy starosta kościerski, który zainteresował się potrzebami rolnictwa kaszubskiego i przybył na zebranie Kółek. Dla pana starosty — który okazał tak wielkie zrozumienie dla spraw gospodarczych powiatu — zgotowali członkowie szczerą owację pożegnalną, wznosząc na cześć pana starosty Malanowskiego okrzyki „Niech żyje pan starosta!". Na zebraniach tych poruszono sprawę budowy mleczarni eksportowej w Kościerzynie.

O budowę mleczarni spółdzielczej w Kościerzynie

Odwodnienie zabagnionych łąk w Liniewie na Kaszubach

(Korespondencja własna)

Wielki Klincz, dnia 12 września.

W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego w sprawie budowy mleczarni spółdzielczej w Kościerzynie. Na zebraniu tem obecni byli p. starosta Malanowski — p. Langner, zastępca Inspektoratu Budowlanego Pom. Izby Rolniczej — p. Góralski, inspektor rolny na powiat Kościerzyna — i p. Bolduan referent rolny starostwa powiatowego w Kościerzynie.

Liniewo, dnia 12 września.

W ubiegłą środę, dnia 10 bm. odbyło się tu zebranie 84 członków Spółki Meljoracyjnej celem odwodnienia zabagnionych łąk. Zebraniu przewodniczył p. Bolduan przy udziale delegata Izby Rolniczej i kierownika P. U. B. U. w Tczewie.

Zespół kościerski na 2-giem miejscu po Toruniu!

Pan Wojewoda Lamot wyraził uznanie dla Kościerzyny

Świetny poziom tężyzny fizycznej na Kaszubach.

(Korespondencja własna)

Toruń, dnia 16 września.

Zespół zawodników pow. Kościerzyna w składzie członka p. w. Felskowskiego Alfonsa z plutonu p. w. Łubiana, członka p. w. Rybińskiego Pawła z plutonu p. w. Kalisz oraz członka p. Marchewicza Jana z plutonu p. w. Pogódki, zdobył w wojewódzkich zawodach strzeleckich w Toruniu drugie miejsce. — Pierwsze miejsce zajął zespół Toruń miasto. Doskonały wynik zespołu Kościerskiego świadczy o wysokim poziomie wyszkolenia strzeleckiego członków przysposobienia wojskowego powiatu Kościerzyna.

Na ogólną ilość osiągniętych 460 punktów — Kościerzyna zdobyła aż 319 punktów. Zdumiony tak świetnym wynikiem kościerskiego zespołu Pan Wojewoda Lamot wypowiedział słowa uznania dla Kościerzyny, stawiając zespół Kościerski za wzór dla wszystkich organizacyj P. W. i W. F. Tak doskonały wynik świadczy najwymowniej o wysokim poziomie tężyzny fizycznej i moralnej na Kaszubach

Pożegnanie wojska polskiego w Pałubinie.

Płakała wioska i płakali starzy Kaszubi

żegnając uroczyście wojsko polskie.

(Korespondencja własna)

Pałubin, dnia 14 września.

W dniu 10 września zakończyły się manewry na Kaszubach.

W dniu tym wieczorem żegnali się w naszej wiosce żołnierze z tutejszą ludnością, która na pożegnanie przyniosła im bukiety kwiatów.

Na drugi dzień ułani z okolicznych wiosek zebrali się na polu w Bożempolu — skąd odjechali do domu w pięknym marszu i z muzyką.

Ludność ze łzą w oku żegnała odchodzące wojsko, życząc mu przyjemnej i szczęśliwej podróży.

W czwartek odleciało też 6 samolotów z Zamku Kiszewskiego — o czem już pisał „Głos Kaszubski".

Samoloty długo krążyły nad nad naszą wioską i żal im było opuszczać ją, bo ją pokochali prawdziwie. Jeden samolot rzucił do ogrodu swej ulubionej podarek... Piloci żegnali nas z samolotów chusteczkami i... odlecieli...

Długo patrzeliśmy za nimi... Starzy ludzie ocierali oczy — gdyż im żal było samolotów i tych pięknych żołnierzyków, bo Bóg wie, czy doczekają się drugich manewrów na Kaszubach. Smutno się tu teraz zrobiło, nie słychać wesołych piosenek tylko cisza — cisza. W piątek odjechała reszta wojska i bagaż.

Z ostatniego zebrania Katolickiej Młodzieży Męskiej.

Ostatnie zebranie S. M. P. Kościerzyna odbyło się w piątek, dnia 12 bm. o godzinie 20,30 w sali abstynentów przy udziale licznie zebranych druhów. Obecny był także ks. Patron Labens i cały zarząd. Zebranie zagaił prez. hasłem: „Gotów". Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" wygłosił ks. Patron dalszy ciąg wykładów o Ojcu św. poczem nastąpił podział całego Towarzystwa na zastępy. Wybrano 5 zastępowych.

Podano dalej do wiadomości, że tegoroczne święto Młodzieży obchodzone będzie jak po inne lata. W niedzielę, dnia 23. listopada urządzone będzie przedstawienie p. t. Żelazna maska.

W wolnych głosach żądał ks. Patron stanowczo tego, by druhowie przedewszystkiem do sali zebrań jak i z sali spokojnie wychodzili i wogóle się w niej zwłaszcza podczas nieobecności zarządu wzorowo zachowywali, gdyż jest to lokal wypożyczony, który w razie złego zachowania się druhów łatwo utracić możemy dla naszych zebrań.

Ks. Patron przypomniał jeszcze okólnik Okręgu, w którym zaznaczono, że druhom wolno czapki i mundury organizacyjne nosić tylko na zebrania, przy pochodach i innych imprezach, nigdy zaś przy pracy domowej.

Pod koniec podał druh prezes druhom do wiadomości dzień i godzinę ćwiczeń przysposobienia wojskowego i ćwiczeń orkiestry dętej i smyczkowej. Po odśpiewaniu pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończył druh prezes zebranie hasłem: „Gotów" o godz. 21,40.

RUCH TOWARZYSTW

Zebranie Kółka Drobnych Rolników w Skrzydłowie pow. kościerski.

Zebranie Kółka Drobnych Rolników w Skrzydłowie odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go października.

Baczność! Wojacy Kościerzyna.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 20-tej w Bazarze.

Po przeczytaniu porządku obrad wygłosi ks. profesor Grochocki referat na temat „Moje wrażenia z pielgrzymki do Lourdes".

Członkowie winni stawić się na zebranie jak najliczniej.

Gości i sympatyków zapraszamy.

Wolność! Zarząd.

Towarzystwo śpiewu „Św. Cecylji".

Lekcje śpiewu dla całego zespołu odbędą się w tym tygodniu w środę i w czwartek o godz 8-mej w kościele. Ks. Al. Kałduński, prezes.

Baczność! Zebranie Zw. Niższych Pracow. Poczt. Telegr. i Telef. koło miejscowe w Kościerzynie.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21 września 30 r. o godz. 13,30 w lokalu zebrań u p. Tkaczyka w Kościerzynie przy ul. Długiej nr. 33.

Na porządku dziennym mamy bardzo ważne sprawy i przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Ćwiczenia orkiestry dętej odbywać się będą od 7 bm. w każdy wtorek, czwartek i piątek od godz. 8,30, zaś orkiestry smyczkowej w każdy poniedziałek i sobotę od godz. 9,30.

Ćwiczenia P. W. i W. F. regularnie w każdą środę i niedzielę. Zbiórka w środę o godz. 8,30, w niedzielę o 1-ej po południu.

Gotów. Prezes.

Gospodarz w Skorzewie obawiając się złodzieji

schował do pieca 3000 zł. — które się potem spaliły

(Korespondencja własna)

Skorzewo, dnia 17 września.

Przez nieostrożność spaliło się u gospodarza Jana Borzyszkowskiego (wybud.) — 3000 zł., które przechowywał w obawie przed złodziejem we framudze od pieca. Jego dzieci napaliły w piecu, przez co pieniądze się spaliły,

Wypadek ten jest przestrogą dla innych, którzy przechowują pieniądze w domu.

Lepiej oddać zaoszczędzony grosz do Banku lub Kasy — aniżeli przechowywać go w domu po to, aby go złodzieje zabrali, lub strawił ogień.

Wszelkie wkłady oszczędnościowe przyjmuje za wysokiem oprocentowaniem Komunalna Kasa Oszczędności w Kościerzynie.

Nagłe ustąpienie sołtysa Kosznika w Grabowie

Wielkie zainteresowanie się nowemi wyborami

(Korespondencja własna)

Grabowo, dnia 15 września.

W tych dniach zrezygnował ze swego stanowiska dotychczasowy sołtys naszej gminy p. Kosznik — który oddał urzędowanie pierwszemu ławnikowi panu Borzyszkowskiemu. Nagłe ustąpienie sołtysa pana Kosznika wywołało tu wielką sensację — wzbudziło wielkie zainteresowanie się przyszłemi wyborami, które odbędą się już w najbliższym czasie.

W nocy, po zabawie napadli na dziewczynę

i trawą zatkali jej usta na cmentarzu w Pałubinie

(Korespondencja własna)

Pałubin, dnia 17 września

Kuzynka miejscowego gospodarza, która u niego przebywa — wracała przed dwoma tygodniami z zabawy do domu. W drodze koło niemieckiego cmentarza dogoniło ją trzech wyrostków, którzy zaczęli namawiać ją do złego.

Gdy dziewczę się nie zgodziło zaczęli ją przymuszać gwałtem — przytem, żeby nie krzyczała — zatkali jej usta trawą. Dzielna dziewczyna zdoła się jednak obronić i uciekła.

Po przyjściu do domu opowiedziała o wszystkiem wujowi, a ten oddał sprawę policji w St. Kiszewie — która w niedzielę zawezwała zwyrodnialców do protokółu, a głównego sprawcę zatrzymała w areszcie. Ze względu na rodziców nazwisk nie podajemy.

Na szewskiem kopycie w Więckowach

fabrykował niedoszły zięć fałszywe weksle

W ostatnich dniach wykryto w naszej wiosce fałszerza weksli, a jest nim niejaki szewc K. niedoszły zięć B., pewnego właściciela składu kolonialnego w Więckowach. Tenże uczynił większy zakup wiśni u p. Burczyka w Koźminie, poczem po nie posłał owego zięcia. Ten miał płacić pieniędzmi i oddał p. B. 2 sfałszowane weksle na sumę 100 zł, przyrzekając w 3 dniach weksle wykupić, lecz posiadacz ich czekał i 3 tygodnie, a nikt się nie zgłosił. Zażądał tedy poszkodowany pieniędzy od podpisanych dłużników, lecz okazało się, że takich ludzi ani w Głodowie ani w Stefanowie, gdzie podpisani na wekslu mieli mieszkać, nie było. Weksle wróciły i dopiero się okazało, iż są sfałszowane. Sprawa poszła do sądu.

Polacy w Skarszewach wstydzić się muszą polskiego kupca...

Afisze kupieckie w obcym języku...

(Korespondencja własna)

Trudno pomyśleć, by po jedenastu latach odzyskania niepodległości tak drogich nam Kaszub, znalazły się tu u nas jednostki, posługujące się w reklamie językiem niemieckim. To co piszę jest jednak faktem. Otóż jeden z kupców skarszewskich p. Aug. P. rozpuścił w okolicznych wioskach istną falangę barwnych afiszów reklamowych. Nie byłoby tak wielkiem nieszczęściem, gdyby jedna strona takiego afiszu brzmiała w języku niemieckim, gdyż wiadomo, że pewna część tutejszej ludności opanowuje tylko język niemiecki. Jednakże na stronie drugiej czytamy: „Wielka sprzedaż posezonowa zu bezonders billigen Preisen... i reszta tejże strony taksamo w języku niemieckim.

Chlubne zaprawdę świadectwo sobie wystawiamy wobec zachłannych naszych sąsiadów.

Ten, który widział i czytał.

Kartuzy żegnają polskie wojsko.

Ludność kaszubska obrzuciła kwiatami polskich żołnierzy

(Korespondencja własna)

Kartuzy, dnia 15 września.

Dnia 11 bm. odbyła się w Kartuzach wielka uroczystość pożegnania wojska polskiego przez ludność kaszubską. W uroczystej mszy polowej wzięły udział wszystkie formacje wojskowe i okoliczna ludność kaszubska. Po mszy świętej odbyła się imponująca defilada i przemarsz wojska ulicami miasta. Wszystkie domy udekorowano zielenią i barwami narodowemi.

W czwartek wieczorem odbył się w „Kaszubskim Dworze" wieczór pożegnalny, urządzony staraniem korpusu oficerskiego. Obywatelstwo z miasta i powiatu zabawiło się wesoło w gronie naszych pp. oficerów. Nastrój panował miły i serdeczny. Przygrywały orkiestry 59 pułku i 62 pułku piechoty.

W sobotę 13-go bm. opuściły Kartuzy osobnemi pociągami ostatnie pułki. Pociągiem o godzinie 15,30 odjechał do Bydgoszczy gen. Thommée. Wszystkie pułki udekorowane były przez ludność kwiatami. Wzruszający nastrój, z jakim żegnano w różnych miejscowościach i na dworcu w Kartuzach naszych żołnierzy, świadczy o serdecznych węzłach zadzierżgniętych między ludnością polsko-kaszubską a wojskiem polskiem.

Wypełnić odpowiednio jeden z poniższych kwitów i wrzucić do skrzynki pocztowej, a listonosz wkrótce przyjdzie po pieniądze. Drugi kwit prosimy oddać sąsiadowi i zachęcić do zaabonowania gazety „Głosu Kaszubskiego".

Zamawiam niniejszem pismo

„Głos Kaszubski"

z Kościerzyny

na miesiąc październik 1930 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,40 zł.

.............., dnia .... 1930 r.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Zamawiam niniejszem pismo

„Głos Kaszubski"

z Kościerzyny

na miesiąc październik 1930 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,40 zł.

.............., dnia .... 1930 r.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego", właść: St. Stachowski w Kościerzynie. Za redakcję i dział techniczny odpowiedzialny: Wł. Lisiński

„Przenicowane twarze"

Lekarz cudotwórca znajduje się w gronie pacjentów.

Pewien młody lekarz, mieszkający w Chicago, nie miał praktyki.

Długi czas siedział w swym gabinecie oszekując naprożno pacjentów, aż wreszcie postanowił iść na spotkanie swej fortunie.

Przyszło mu do głowy, że los niedarmo uczynił go mieszkańcem Chicago, miasta, mającego największą liczbę przestępców na świecie.

Skoro uczciwi chorzy nie chcą jego pomocy, może ma ją ofiarować mniej uczciwym, chociażby i zdrowym. Lekarz przypomniał sobie, że potrafi zapomocą rozmaitych środków zmieniać nie do poznania twarz człowieka.

Postanowił z tego skorzystać.

Iluż to przestępców ukrywających się przed policją, prześladowanych przez listy gończe, dałoby wiele za zmianę swej twarzy.

Lekarz poświęcił się nowemu zawodowi.

Za 100 dolarów zmieniał twarz nie do poznania. Z dużych nosów robił małe, a z małych duże; oczom nadawał inny kształt, inny wyraz, inną barwę; zmieniał usta, cerę, włosy, słowem — robił cuda.

Za te dziwy właśnie go aresztowano. Zradził go jakiś niedostatecznie zmieniony klient.

Pan doktór, który tak pięknie „przenicował" niejedną twarz, posiedzi w więzieniu w gronie swych pacjentów.

Doktór filozofji w cyrku

Woltyżerka z dyplomem gwiazdą areny.

Bywalcy cyrkowi w Paryżu od pewnego czasu podziwiali gorąco oklaskiwali nową gwiazdę w jeździe na koniu, występującą pod nazwiskiem Lizy Monalwo.

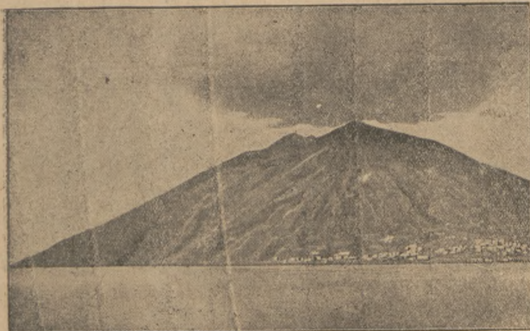
Sława tej woltyżerki w ostatnich czasach wzrosła tak daleco, że ofiarowano jej bardzo korzystne warunki do Ameryki i Liza Monalwo znajduje się obecnie w drodze za ocean wraz z tresowanemi końmi.

Przy wyrabianiu dokumentów wyszło na jaw, że znakomita artystka cyrkowa nie jest Hiszpanką, jakby wskazywało jej nazwisko, ale Francuzką, że nazywa się właściwie Francoise Chretien, że jest córką zmarłego już, bogatego bankiera wersalskiego i bardzo wykształconą panną, która po studjach uniwersyteckich zdobyła tytuł doktora filozofji.

Panna Chretien, zmęczona ślęczeniem nad księgami, zatęskniła do kultury fizycznej, a bawiąc przed kilku laty w Tunisie, poznała w hotelu bardzo kulturalne małżeństwo, wraz z dwoma synami i z trzema córkami.

Byli to ludzie poważni, inteligentni, oczytani. Znali oni wiele krajów, bezustanku bowiem podróżowali. Panna Monalwo zaprzyjaźniła się z nimi, a kiedy się pokazało że są właścicielami cyrku, w którym sami występują, doktorka filozofji bez wahania oświadczyła, że chciałaby należeć do ich towarzystwa artystycznego.

Zaręczyła się z jednym z synów nowych swoich przyjaciół, a przed czterema laty w Paryżu tak pilnie studjowała sztuczną jazdę na koniu że stała się gwiazdą cyrkową, która obecnie wschodzi także na drugiej półkuli.



Wybuch wulkanu Stromboli na morzu Śródziemnem niedaleko Neapolu, o czem już donosiliśmy

Ile jest samochodów w Poznańskiem i na Pomorzu

Na ogólną liczbę 37,597 samochodów w Polsce przypada najwięcej na Warszawę (8,286), poza Warszawą najwięcej samochodów znajduje się w województwie poznańskiem — 6,181. Na Pomorzu jest aut 3,008, z tych jest 182 ciężarowych, 160 autobusów, 399 dorożek, i 1,757 osobowych. W poznańskiem auto busów 404, ciężarówek 681, dorożek 869, osobowych 4,051.

Autobusów kursuje w całym kraju 1,144 — najwięcej w województwie kieleckiem — 504, najmniej na Polesiu i w Tarnopolskiem.

Motocykle — zarejestrowanych jest (na ogólną liczbę 6,769), najwięcej w Poznańskiem, (1,316), w mieście Warszawie (1,010), na Śląsku (823) i na Pomorzu (775).

Walka z oszustami i stręczycielami do nierządu

Podejrzane „biura" i „szkoły" pod specjalną kontrolą władz.

Cały szereg afer, które wypłynęły ostatnio na tle ogłoszeń różnych podejrzanych „szkół" — m. innemi afera „szkoły filmowej" zdemaskowana przez Kurjer Czerwony — spowodowały zaostrzenie czujności władz w tym kierunku.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do organów podwładnych w sprawie podejrzanych ogłoszeń, zamieszczanych przez różne „biura" i „szkoły", pod płaszczykiem których ukrywają się najczęściej oszuści i stręczyciele do nierządu, ewentualnie handlarze żywym towarem.

Min. spraw wewn. zaleca organom podwładnym natychmiastowe przeprowadzenie dochodzeń we wszystkich wypadkach, nasuwających przypuszczenie, że chodzi tu o oszukańcze wyłudzenie pieniędzy lub stręczenie do nierządu.

Ma być także szczegółowo badana przeszłość założycieli oraz kierowników. szkół filmowych i tanecznych.

Z więzienia na scenę

Skazana na śmierć gwiazda londyńskiego teatru,

W londyńskim teatrze „Globe" na afiszu najnowszej sztuki, pomiędzy wymienionemi osobami dramatu i aktorami, którzy je grają, znajduje się następująca wzmianka: „Quenie — Małgosia z Battersea".

Otóż z obsadzeniem tej „roli" wiąże się bardzo wzruszająca historja. Do roli Quenie nie można było znaleźć długo „aktorki" aż wreszcie dyrektor teatru, p. Elmer Rice, dowiedział się, że w więzieniu, oczekując na śmierć niechybną, znajduje się ktoś, kto może byłby dla niego.

Dyrektor pośpieszył czemprędzej do więzienia, zobaczył prawdziwego potworka, trzęsącego się w kącie zakratowanej klatki i dwie dziewczynki, płaczące przed kratą, że ich ukochana Małgosia ma zaledwie kilka godzin życia przed sobą, gdyż właśnie wyrok śmierci ma być na niej wykonany.

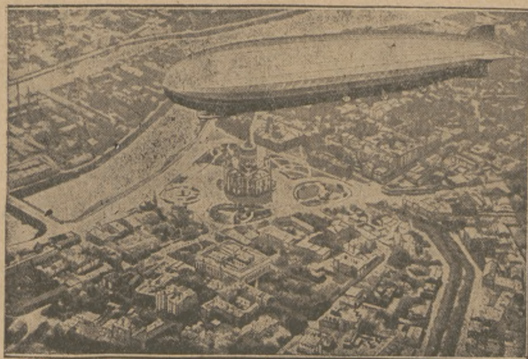
Widok Małgosi zachwycił dyrektora, porwał ją na ręce, przeniósł odrazu na próbę do swego teatru gdzie uratowana od śmierci okazała się pierwszorzędną gwiazdą teatralną, która zachwyca publiczność co wieczora, a wśród niej dwie małe dziewczynki z przedmieścia Battersea, które uradowanemi oczyma śledzą powodzenie swojej faworytki.

Małgosia bowiem jest psem, tego rodzaju psem, dla którego nie ma łaski w Anglji, lubującej się w psach rasowych. Jest to bowiem kundel, który ma w sobie formalną wystawę ras psich, głowę owczarka, korpus pudla i nogi charta. Należała do dwojga dzieci, które nie miały czem zapłacić podatku psiego, więc Małgosię zabrano do urzędu, a ponieważ okazała się zwykłym nierasowym kundlem, skazano ją bezapelacyjnie na śmierć, od której uratowało ją.... zaangażowanie do teatru.

Małgosia za ocalenie wywdzięczyła się sowicie teatrowi, okazując się prawdziwym psim geniuszem.

Kiedy przyjdzie na nią kolej, wchodzi na scenę pewnie i swobodnie spoglądając dokoła pełnym zrozumienia wzrokiem. Nigdy się nie pomyli co do aktora lub aktorki i wie, co przed każdym ma zrobić, zbierając huczne oklaski publiczności.

Traktują ją w teatrze doskonale. Ma własną zbytkowanie urządzoną budę, a gażę otrzymuje regularnie „gotówką" w postaci kości i smakowitych kawałków mięsa.



Graf Zeppelin nad Moskwą

Bezpłatny przewóz bagaży emigrantów

Celem uniknięcia nieporozumień powstających na tle spłat za przewóz bagażu emigrntów kolejami i okrętami, władze emigracyjne informują, że emigranci, jadący do Ameryki południowej są uprawnieni do bezpłatnego przewożenia bagaży kolejami i okrętami według następującej skali: 50 kg. bagażu na cały bilet, 25 kg. bagażu z własnych funduszów — wówczas Syndykat Emigracyjny zwróci mu wydatkowaną sumę, według wymienionej skali.

Emigranci wyjeżdżający do Ameryki Północnej — muszą sami opłacać koszta przewozu bagażu na kolejach do portu, natomiast przewóz bagażu okrętami odbywa się bezpłatnie. (Iskra).

Radykalna zmiana metody

Wśród rozstrząsań i dyskusji nad faktem aresztowania b. posłów na Sejm na pierwszy plan wybija się spostrzeżenie, że Marszałek Piłsudski, jako szef rządu, zmienił radykalnie metody postępowania w stosunku do tych, których uważa za szkodników państwowych.

Ongi pełen pobłażliwości i wyrozumiałości, dziś z tym systemem, przechodząc do czynów zdecydowanych.

A przecież nie tak stosunkowo dawno było zupełnie inaczej. Nawet najwięcej zagorzali jego stronnicy, do których należał i p. Ignacy Daszyński, czynili Marszałkowi zarzuty, nadmiaru pobłażliwości.

Czyż nie o nim to, o czasach, gdy był Naczelnikiem Państwa, Wodzem Naczelnym pisał b. marszałek Sejmu Daszyński w broszurze swej „Wielki człowiek w Polsce":

„Oryginalny to władca", któremu każdy drab dziennikarski może bryznąć codziennie w oczy obelgą, czy oszczerstwem niesłychanem; przeciw które mu jawnie urządza frondę marszałek sejmowy, wysilający się w prywatnych rozmowach na najdziksze wyrazy obelżywe o Naczelniku".

A na innem miejscu tejże broszury, pisze p. Ignacy Daszyński:

„Odtąd Piłsudski przebacza w życiu publicznem aż do śmieszności, aż do wzruszenia ramionami, ze strony swoich najzapaleńszych wielbicieli, aż do zupełnej dezorjentacji szerokich kół społeczeństwa".

„Kiedy po kalumnjach w prasie opozycyjnej prokuratura Rzpltej odczuła potrzebę wystąpienia w obronie majestatu Polski, uosobnionego w jego osobie, wprost zabronił rozpoczynania jakiejkolwiek akcji w tym kierunku".

Ostatnie wydarzenia wskazują na radykalną zmianę metody.

Z odmętów chaosu opozycyjnego

200 spraw karnych byłych posłów.

„Express Poranny" przynosi niezmiernie ciekawą wiadomość:

W różnych okręgach prokuratury na całym terenie państwa nagromadziło się podczas ostatniej kadencji sejmowej około 200 spraw byłych posłów, oskarżonych o różne przestępstwa, jak np. wystąpienia antypaństwowe, nawoływania do nieposłuszeństwa władzom, a także i o przestępstwa natury kryminalnej. Prokuratorowie w odnośnych okręgach po wygaśnięciu mandatów poselskich przystąpili do ścigania tych przestępstw.

Narodzenie i koniec głupstwa.

W artykule pod takim tytułem „Gazeta Polska" pisze:

Kadłubowy centrolew po wystąpieniu Chrześcijańskiej Demokracji ukonstytuował się jako „Związek obrony prawa i wolności ludu". Z poza powodzi haseł i frazesów odezwy wyborczej wyziera tylko i wyłącznie nienawiść do obozu rządowego. Nienawiść ta, połączyła w szrankach wyborczych fałsz historyczny, demagogję partyjną, żądzę władzy i nadzieję partyjnych wielkości.

Jeszcze jeden -- zdaje się nie ostatni!

Prasa krakowska donosi: W środę między godziną 11 a 12 w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr. Romualda Szumskiego — sekretarza rady wojewódzkiej PPS. Szumskiego odstawiono do więzienia skąd przewieziono go do Tarnowa.

Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie jakie wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracyj robotniczych.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach warszawskich wiadomości o zatrzymaniu przez władze administracyjne byłego posła na Sejm, Zygmunta Żuławskiego, względnie o istnieniu zamiaru zatrzymania go — zwróciła się agencja sanacyjna „Iskra" do miarodajnych przedstawicieli tych władz z prośbą o wyjaśnienia. W odpowiedzi zaprzeczono zarówno wiadomości o zatrzymaniu b. posła Żuławskiego, jak i o istnieniu zastosowania wobec niego jakiegokolwiek środka proceduralnego.

Dalsze konfiskaty.

Warszawa. Konfiskat Rządu na m. st. Warszawę skonfiskował odezwę stronnictw centrum i lewicy, wydaną z powodu zapowiedzianych w 20 miastach zebrań, zwołanych, na najbliższą niedzielę.

Skonfiskowano również czasopismo „Pobudka" z a szereg artykułów.

Drukiem *K. Kmiecikowskiego*, Starogard.

Odezwa przedwyborcza komunistów polskich

Królewiec. (Tel. wł.) — Tutejszy organ komunistyczny „Echo des Ostens" w numerze 211 z dnia 10-go września rb. przynosi przedwyborczą odezwę Komunistycznej Partji Polski, przesłaną dziennikowi temu do ogłoszenia.

W pierwszych ustępach odezwy komuniści polscy zajmują się aktualnemi obecnie dążeniami Niemiec do rewizji polskich granic zachodnich i wypowiadają przekonanie że zarówno istnienie polskiej części Górnego Śląska, jak i utworzenie „korytarza" jest „nieszczęściem gospodarczem i stałym powodem niepokojów i gróźb wojennych".

Poza żądaniem oddania Niemcom wymienionych terenów, a więc Pomorza i Górnego Śląska żądają komuniści polscy przyłączenia Wileńszczyzny i Nowogródczyzny do Białorusi sowieckiej, a większej części województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego — do Ukrainy sowieckiej.

Po przeprowadzeniu takiego „planu polityczne go" komuniści polscy oświadczają w odezwie, że popierać będą rewolucję proletarjacką w Niemczech" i zwalczać faszyzm na całym świecie.

Zakaz manifestacyj centrolewu pod gołem niebem w Łodzi

Łódź. Tel. wł. — Na przeszłą niedzielę dnia 14-go bm. zapowiedziały stronnictwa zgrupowane w t. zw. centrolewie odbycie wieców w sali jed. z kin łódzkich oraz pod gołem niebem na Wolnym Rynku, a następnie pochód demonstracyjny ulicami miasta.

Komunikują nam, że starostwo grodzkie w Łodzi zezwoliło inicjatorom demonstracji na urządzenie wiecu w sali kinematografu, natomiast nie udzieliło zezwolenia na odbycie wiecu pod gołem niebem, ani na pochód przez miasto.



Jak już swego czasu donosiliśmy w mieście francuskim Au bone przy Nancy w pewnej fabryce prochu nastąpiła eksplozja podczas której poniosło śmierć 14 robotników

Czasowe ograniczenie zarządzeń natury ogólnej w administracji

Tel. wł. — Wobec obarczenia władz administracyj ogólnej szeregiem terminowych czynności, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów do ciał ustawodawczych, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Br. Pieracki wydał zarządzenie wewnętrzne w którym poleca ograniczyć do niezbędnego minimum wszystkie zarządzenia natury ogólnej, a w wypadku istnienia konieczności wydania takich zarządzeń — wyznaczyć możliwie odległy termin ich wykonania.

Targowica Miejska

Urzędowe Sprawozdanie targowe Komisji

Notowania Cen

Poznań dnia 18. IX. 1930r.

Spędzono wołów 85, buhaji 271, krów 329 bydła 000 świń 2232 szt., cieląt szt.,696 owiec 153 kóz., prosiąt. Razem 3766 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi)

I. BYDŁO:

A. woły:

1) Pełnomięsiste, wytuczone niezaprzęg.	124 — 130
2) Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat	114 — 122
3) Mięsiste tuczone starsze	100 — 110
4(Miernie odżywiane	

B. Buhaje:

1) Wytuczone pełnomięsiste	122 — 128
2) Tuczone mięsiste	114 — 116
3) Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100 — 100
4) Miernie odżywione	000 — 006

C. krowy:

1) Wytuczone pełnomięsiste	122 — 128
2) Tuczone mięsiste	110 — 120
3) Nie tuczone, dobrze odżywione	80 — 90
4) Miernie Odżywione	60 — 70

D. Jałowice

1) Wytuczone pełnomięsiste	126 — 134
2) Tuczone mięsiste	118 — 122
3) Nie tuczone, dobrze odżywione	106 — 112
4) Miernie ożywione	090 — 100

E. Młodzież

1) Dobrze odżywione	086 — 090
2) Miernie odżywione	078 — 084

F. Cielęta:

1) Najprzedniejsze cielęta wytuczone	152 — 160
2) Tuczone cielęta	144 — 150
3) Dobrze odżywione	136 — 140
4) Miernie odżywione	120 — 130

II. OWCE:

1) Wytucz. pełnom. jagnięta i młod. skopy	144 — 156
2) Tuczone starsze skopy i maciorki	130 — 140
3) Dobrze odżywione	110 — 120
4) Miernie odżywione	—

III. SWINIE (tuczniki)

1) Pełnom. od 120 do 150 kg. żywej wagi.	194 — 198
2) Pełnom. od 100 do 120 kg. żywej wagi.	190 — 192
3) Pełnom. od 80 do 100 kg. żywej wagi.	186 — 188
4) Mięsiste świnie ponad 80 kg.	180 — 184
5) Maciory i późne kastraty	170 — 178
6) Swinie bekonowe	188 — 192
Prosięta za parę	do

Przebieg targu: spokojny.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. IX. 1930 r.

Waluty: Gotówka:

Dolar St. Zj.: tr. 8,89 sp. 8,91 kup. 8,87.

Dewizy sp:

	tr.	sp.	kup.
Belgja	124,41	125,72	124,10
Holandja	359.06	359.96	358.16
Londyn	43,36	43,47	43,26
Nowy Jork	08,909	08.929	8,889
Praga	026,41	026,48	026,35
Paryż	035.05	035.14	034,96
Szwajcarja	173,27	173,70	172,84
Wiedeń	125,95	126,26	125,64
Włochy	46,69	46,81	46,57

— • —